

"Lokis" - teatralno-filmowa podróż do wnętrza umysłu

Pierwszego dnia międzynarodowego festiwalu teatralnego *Kontakt* został wystawiony wileński spektakl, do którego scenariusz napisała Anka Herbut, a za sterem reżyserskim stanął Łukasz Twarkowski. Podstawą do napisania tej opowieści stały się trzy historie – jedna fikcyjna, inne dwie biograficzne. Pierwsza to nowela z gatunku fantastyki napisana w 1869 roku przez francuskiego pisarza Prospera Merimee *Lokis. Rękopis profesora Wittembach*, druga – historia Bertranda Cantata, który w 2003 roku zamordował swoją partnerkę, aktorkę Marie Trintignat i stał się symbolem przemocy wobec kobiet. Ostatni element stworzyła barwna, tragiczna biografia Vitasas Luckusa oraz jego wizjonerskie podejście do fotografii.

Lokis jest spektaklem, w którym fabuła skacze po linii czasu w najbardziej wymyślne sposoby, pojawiają się liczne retrospekcje oraz wydarzenia, jakie niekoniecznie musiały wydarzyć się w rzeczywistości. Fakty mieszają się wzajemnie, zataczają koła, powodując, że dochodzi do momentu, w którym widzowie sam nie wiedzą, co jest prawdą, a co jedynie fikcją. Te zabiegi, wbrew pozorom, nie sprawiają, że odbiorcom ciężko jest zaangażować się w historię, wręcz przeciwnie: skłania to do śledzenia jej dalszego rozwoju. Widz stara się poskładać elementy układanki w logiczną całość i oddzielić rzeczywistość od snów, które rozgrywają się wśród narastającego klimatu psychodelii.

Aktorzy pracują nie tylko na scenie, ale również w obiektywie kamery, co jest spowodowane audiowizualnym, wręcz filmowym charakterem przedstawienia. Światło, muzyka oraz scenografia są swoistymi bohaterami sztuki Łukasza Twarkowskiego, którzy muszą odnaleźć odpowiednio dużo miejsca na powierzchni sceny – i udaje się to znakomicie.

Sztuka *Lokis* jest historią o strachu. O samej jego istocie i o tym, co sprawia, że człowiek nie może przejąć nad nim pełnej kontroli. Zaczynamy bać się wtedy, gdy przestajemy odróżniać jawę od fikcji, wtedy, kiedy nie możemy już ufać temu, co widzimy i wydaje nam się, że tak dobrze znamy. Nie możemy ufać nawet sobie. *Image is everything*. Obraz jest wszystkim, jednocześnie pozostając niczym. Ponadto pozwala to na budowanie alegorii wobec współczesnych środków masowego przekazu, które kreuja światu - wewnątrz niego - własną rzeczywistość, kłamstwo podając za prawdę, a prawdę za kłamstwo.

Opowieść o niepokoju, śmierci i niewiedzy wywołuje w odbiorcach prawdziwe katharsis w momencie, gdy ta dobiega do końca. Z pomocą aktorów, którzy ani na chwilę nie zapominają, co grają, bajecznej scenografii i muzyce oraz pracy kamery, Łukasz Twarkowski zabrał widzów do świata, pozwalającego na poznanie tego, jak działa ludzki umysł, i jednocześnie prawdy, jak mylnym bywa narzędziem.

Nikola Popielarz

Autor: Anka Herbut

Reżyser: Łukasz Twarkowski

Muzyka: Bogumił Misala

Scenografia: Fabien Lede

Video: Jakub Lech

Światło: Augis Sabalauskas

Obsada:

Darius Gumauskas

Rytis Saladzius

Vianius Sodeika

Saulius Bareikis

Nele Savicenko

Elzbieta Latenaite

Airida Gintautaitė

Dovile Slikaityte